



Sygn. akt II CK 276/04

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Zbigniew Kwaśniewski

Protokolant Anna Jasińska

w sprawie z powództwa J. i Z. małżonków Ś.
przeciwko Bankowi [...] Spółce Akcyjnej
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 17 grudnia 2004 r.,
kasacji strony pozwanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowie w dniu 21 stycznia 1991 r. zawarli z Bankiem G. - poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę o kredyt w kwocie 290.000.000 zł przed denominacją, na okres od 1 lutego 1991 r. do 30 listopada 1991 r. z przeznaczeniem na zakup towarów.

Na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 31 lipca 1991 r., komornik na wniosek wymienionego Banku złożony dnia 5 sierpnia 1991 r. prowadził przeciwko powodom egzekucję celem wyegzekwowania należności z tytułu niespłaconego kredytu wraz z odsetkami. Dokonał sprzedaży w drodze licytacji czterech nieruchomości dłużników, jednakże należność z tytułu sprzedaży nie wystarczyła na spłatę zadłużenia.

W tej sytuacji postanowieniem z dnia 21 lipca 1992 r. umorzono postępowanie egzekucyjne z powodu bezskuteczności egzekucji.

W dniu 19 września 2000 r. Bank [...] Spółka Akcyjna wystawił przeciwko powodom bankowy tytuł egzekucyjny, obejmujący ich zobowiązanie jako dłużników z tytułu niespłaconego kredytu w wysokości 21.244,22 zł i odsetek w kwocie 14.836,21 zł. Tytułowi temu Sąd postanowieniem z dnia 28 listopada 2000 r. nadał klauzulę wykonalności.

Sąd Rejonowy w Ł. wyrokiem z dnia 1 lipca 2003 r. pozbawił ten tytuł egzekucyjny wykonalności w zakresie odsetek ustawowych naliczonych od należności głównej za okres od 1 sierpnia 1992 r. do 29 listopada 1998 r. Poza tym powództwo oddalił jako przedawnione.

W motywach stwierdził, że do roszczenia głównego ma na podstawie art. 118 k. c, zastosowanie 10-letni termin przedawnienia, który nie upłynął, zaś do żądania odsetek 3-letni, który upłynął. Roszczenie to stało się wymagalne 2 czerwca 1991 r., a bieg terminu jego przedawnienia został przerwany przez złożenie w dniu 3 sierpnia 1991 r. wniosku o wszczęcie egzekucji. Termin ten biegł na nowo, stosownie do przepisu art. 124 § 1 i 2 k.c., od daty prawomocnego umorzenia postępowania egzekucyjnego tj. od dnia 1 sierpnia 1992 r. Z kolejnym

wnioskiem o wszczęcie egzekucji wierzyciel wystąpił dnia 30 listopada 2001 r., a więc przed upływem 10-letniego terminu przedawnienia liczonego od dnia 1 sierpnia 1992 r. Natomiast za okres 3-letni wstecz od dnia 20 listopada 2001 r. uległo przedawnieniu roszczenie o odsetki.

Sąd Okręgowy po uzupełnieniu postępowania dowodowego ustalił, że powódka Z. Ś. w dacie zawarcia umowy kredytowej prowadziła działalność gospodarczą i umowę zawierała jako podmiot gospodarczy, a kredyt był przeznaczony na tę działalność. W świetle zrekonstruowanego stanu faktycznego przyjął, że roszczenie główne podlega 3-letniemu przedawnieniu. Bieg terminu został przerwany przez wszczęcie postępowania egzekucyjnego i zaczął biec na nowo z chwilą jego prawomocnego zakończenia tj. od dnia 24 lipca 1992 r. w którym zostało powodom doręczone postanowienie o umorzeniu egzekucji. Następnie wierzyciel we wrześniu 1992 r. wystąpił do Urzędu Skarbowego z wnioskiem o wszczęcie egzekucji. Postępowanie egzekucyjne zakończyło się postanowieniem z dnia 16 października 1997 r., którego wierzyciel nie zaskarżył. W tej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego 3-letni termin przedawnienia rozpoczął bieg z upływem 7-dniowego terminu do wniesienia zażalenia, tj. w dniu 27 listopada 1997 r. i upłynął z dniem 20 listopada 2000 r. Złożony przez bank w dniu 27 września 2000 r. wniosek o nadanie klauzuli wykonalności nie przerwał biegu terminu przedawnienia. W konsekwencji takiego poglądu Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu I i pozbawił wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny w całości.

Pozwany Bank w kasacji opartej na obu podstawach wymienionych w art. 393¹ k.p.c. zarzucił naruszenie przepisu art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wystąpienie z wnioskiem o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności nie przerywa biegu terminu przedawnienia. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 i 382 k.p.c. przez nieuwzględnienie przy wydaniu wyroku faktu, że wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego było czynnością przerywającą bieg terminu przedawnienia. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do

ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę tego wyroku przez oddalenie apelacji powodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieporozumieniem jest zarzucane naruszenie przepisów art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 i 382 k.p.c. uzasadniane uznaniem przez Sąd Okręgowy, że wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego nie przerywa biegu terminu przedawnienia, a więc błędnym poglądem prawnym. Doszło więc do sytuacji, w której skarżący podstawę zaskarżenia wywiedzioną z art. 393¹ pkt. 2 k.p.c. związał z kwestionowaniem błędnej wykładni prawa materialnego normującego przerwę biegu przedawnienia. Taki sposób formułowania zarzutu naruszenia prawa procesowego nie oznacza oparcia kasacji także na podstawie z art. 393¹ pkt. 2 k.p.c.

Stosownie do przepisu art. 316 § 1 k.p.c. podstawą rozstrzygnięcia sądu jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Wprawdzie przez „stan rzeczy” należy rozumieć nie tylko okoliczności faktyczne sprawy, ale także ich podstawy prawne tzn. obowiązujące przepisy prawa materialnego i procesowego, na podstawie których ma wydać rozstrzygnięcie. Nie obejmuje on jednak przyjętej przez sąd wykładni tych przepisów. Może ona być ewentualnie zwalczana przez skarżącego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej tj. w drodze zarzutu naruszenia prawa materialnego, co skarżący zresztą czyni.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutowi naruszenia przepisu art. 123 § 1 pkt. 1 k.p.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie przerywa biegu terminu przedawnienia.

Zagadnienie przerwy biegu przedawnienia przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu w ogóle, w tym bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, jest rozstrzygane w orzecznictwie niejednolicie. Rozbieżne są też stanowiska wyrażane w piśmiennictwie. Źródłem tych rozbieżności jest zawarte w art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. wymaganie, by czynność przedsięwzięta była „bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia”.

Mianowicie w orzeczeniu z dnia 28 stycznia 1970 r., I PZ 2/70, (nie publ), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wniosek o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności należy uznać za czynność odpowiadającą wymaganiom art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. Natomiast w orzeczeniach z dnia 24 września 1971 r., II CR 358/71 (niepubl), z dnia 22 lutego 1973 r., III PRN 111/72, OSNCP 1974/1/12, uchwale z dnia 20 lutego 1974 r., III CZP 2/74, OSNCP 1975/2/18 i z dnia 4 sierpnia 1977 r., IV PR 160/77 (nie publ), Sąd Najwyższy zajął stanowisko odmienne, przyjmując że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności nie przerywa biegu przedawnienia. Zasadniczym argumentem na rzecz tego poglądu było odwołanie się do zawartego w art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. wymagania bezpośredniości. Podkreślono przy tym, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności jest wprawdzie konieczny do wszczęcia egzekucji, jednak jej nie wszczyna, a ponadto, że wierzyciel po uzyskaniu tytułu wykonawczego może w ogóle nie złożyć wniosku o wszczęcie egzekucji.

Od tego stanowiska odstąpił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03 stwierdzając, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerywa bieg przedawnienia. Zaakcentował jednocześnie, że teza ta odnosi się do każdego wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bez względu na to, czy dotyczy on sądowego czy pozasądowego tytułu egzekucyjnego. W uzasadnieniu przyjął, że wcześniejsze stanowisko, nawiązujące do wymagania „bezpośredniości czynności”, oparte zostało na jego znaczeniu wskazanym w słownikach języka polskiego, z pominięciem celu jego wprowadzenia oraz funkcji, jakie spełnia możliwość przerwania przedawnienia. Odniósł się do przyjętej w orzecznictwie liberalnej wykładni art. 111 p.o.p.c., uznającej że czynnością „przedsięwziętą w celu dochodzenia roszczenia” jest nawet wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony przed wytoczeniem powództwa. Uznał, że wprowadzenie do art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. wymagania bezpośredniości było reakcją na krytykę zaliczania do kręgu czynności przerywających bieg przedawnienia aktów niekoniecznych z punktu widzenia właściwych przepisów proceduralnych do dochodzenia roszczenia, a nie zamierzeniem ustawodawcy wyeliminowania z hipotezy tego przepisu wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. Stanowi on przecież – poza przypadkami nadawania takiej klauzuli z urzędu - *conditio sine qua non* zaspokojenia

roszczenia. Podkreślił też, że do czasu ukończenia postępowania wywołanego tym wnioskiem, uprawniony nie może podjąć innej czynności mogącej też przerwać bieg przedawnienia. Stąd złożenie tego wniosku nie tylko powoduje przerwanie biegu przedawnienia, ale też jego zawieszenie aż do czasu ukończenia postępowania wywołanego tym wnioskiem (art. 124 § 2 k.c.). Uregulowanie to odpowiada fundamentalnemu założeniu instytucji przedawnienia, według którego termin przedawnienia nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości realizowania roszczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 13/03 i V CK 24/03 (niepubl.), oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, OSNC 2002/9/107).

Sąd Najwyższy w obecnym składzie przychylił się do stanowiska wyrażonego w powołanej uchwale z 16 stycznia 2004 r., bowiem argumenty przytoczone na jego uzasadnienie są przekonujące i prowadzą do nadania normie art. 123 § 1 pkt. 1 k.p.c. pożądanej treści, zgodnej z założeniami instytucji przedawnienia. Przyjętej przez Sąd Najwyższy w tej uchwale wykładni wymienionego przepisu nie sprzeciwiają się przytoczone w powołanym na wstępie orzecznictwie argumenty dla uzasadnienia odmiennego stanowiska. Należy przede wszystkim podkreślić, że literalna wykładnia tego przepisu, od której Sąd Najwyższy w tej uchwale słusznie odstąpił, prowadziłaby do przypisania ustawodawcy nieracjonalnego działania. Nie można bowiem przyjąć, by jego wolą było dopuszczenie do przedawnienia roszczenia w czasie postępowania klauzulowego, na czas trwania którego wierzyciel nie ma wpływu. Postępowanie to może ulegać wydłużeniu, zwłaszcza w razie wniesienia środka odwoławczego. Wykładnia literalna stanowiłaby też wyłom od zasady, według której przedawnienie nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości realizowania roszczenia.

Z tych względów, skoro powołana podstawa kasacyjna określona w art. 393¹ pkt. 1 k.p.c. okazała się zasadna, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 393¹³ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 393¹⁹ k.p.c.)